

## BIBLIOTEKA PRAWNIKA

## Skarga kasacyjna i zażalenie do SN

Publikacja zawiera praktyczne wskazówki dotyczące skargi kasacyjnej oraz zażalenia na orzeczenie uchylające orzeczenie i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania. Podzielona została na dwie części. Pierwsza, o skardze kasacyjnej, wnikliwie analizuje jej dopuszczalność w postępowaniu cywilnym, wymagania konstrukcyjne i formalne, postępowanie przed sądem II instancji oraz samym Sądem Najwyższym. Jest to całościowe omówienie tej problematyki. Bardzo przydatne, patrząc na statystyki „wygrywanych” przed SN spraw.

Szczególnie interesująca jest część druga, która poddaje dokładnej analizie zażalenie na orzeczenie kasatoryjne. Zostało ono wprowadzone pięć lat temu. Zaskarżalność do SN wyroku sądu II instancji uchylającego wyrok sądu I instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania miała przeciwdziałać m.in. chorobie wieloletnich procesów. Jak stwierdził sam SN, który wielokrotnie wypowiadał się w swoich orzeczeniach na temat stosowania zażalenia, kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, ograniczony do badania prawidłowości zastosowania przez sąd II instancji przesłanek uchylenia orzeczenia sądu I instancji. Zażalenie to, przewidziane w art. 394<sup>1</sup> par. 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przez sąd II instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Publikacja ciekawie omawia wątpliwości związane z tym środkiem, szeroko przedstawiając różne stanowiska tak literatury, jak i samego SN. EMR

©P

Dariusz E. Kotłowski (red. nauk.), „Skarga kasacyjna, zażalenie do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394<sup>1</sup> par. 1<sup>1</sup> k.p.c.”, Warszawa 2016, wyd. Wolters Kluwer



## ANALIZA WYROKU

## Romans to umowa nienazwana

## Sąd: dokonywanych na konto kochanki wpłat nie można uznać za darowizny

Paulina Szewiola  
paulina.szewiola@infor.pl

## Stan faktyczny

69-letni profesor, specjalista z zakresu prawa konstytucyjnego i praw człowieka, który od 40 lat pozostaje w związku małżeńskim, wdał się w romans z K.K. – młodszą od niego o ponad 20 lat. Poznali się na uczelni, gdzie kobieta uzupełniała swoje wykształcenie. Zaczęło się niewinnie, bo od rozmów o prawie. W miarę upływu czasu obie strony zaczęły coraz bardziej angażować się w znajomość. Profesor podwoził kobiety do domu, często się z nią kontaktował e-mailowo i telefonicznie. Aż w końcu relacja przerodziła się w stały intymny romans. Mężczyzna spędzał swój czas wolny z K.K. i jej córkami. Wspierał ją również finansowo – wpłacał na jej konto pieniądze, uregulował zaległe rachunki, sfinansował podręczniki szkolne i obiady jej dzieci, a także obóz wakacyjny córki. Zaproponował również kochance pracę w charakterze asystentki z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 3 tys. zł brutto. W większości przelewy, które szły na konto K.K., dokonywane były z rachunku wspólnego małżonków.

W pewnym momencie o romansie dowiedziała się żona profesora. Wcześniej niczego nie podejrzewała, bo nie zapoznawała się z wyciągami z konta. A kwota w sumie wpłacona na rzecz K.K., po kilku miesiącach znajomości, zdążyła urosnąć do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Małżonkowie, chcąc odzyskać pieniądze,

wystąpili przeciwko kobiecie na drogę prawną. Ich pełnomocnik wskazał, że darowizny na rzecz K.K. były dokonywane z majątku wspólnego, bez zgody drugiego współmałżonka, przez co są nieważne. W wezwaniu domagał się też zwrotu pożyczki w wysokości 7 tys. zł (przelew o takim tytule jednorazowo otrzymała pozwana).

Sąd Okręgowy w Warszawie ocenił, że powództwo w przeważającej części jest niezasadne i podlega oddaleniu. Uznał jedynie roszczenie dotyczące zwrotu pożyczki (sygn. akt XXV C 1269/14).

## Uzasadnienie

Na wstępie przypomniał, że w myśl art. 37 par. 1 pkt 4 k.r.i.o. do dokonania darowizny z majątku wspólnego (z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych) potrzebna jest zgoda drugiego małżonka. Paragraf 4 tego artykułu stanowi natomiast, iż jednostronna czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody jest nieważna.

Sąd uznał jednak, że w tej sprawie brak jest okoliczności świadczących o zawarciu pomiędzy powodem i pozwaną jakiegokolwiek umowy darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego (czyli bez jakiegokolwiek ekwiwalentu) świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

W ocenie sądu, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki, przysporzenia na rzecz K.K. były ściśle związane z romansem (pomijając te, które przelano jako wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę), dlatego SO stwierdził, iż strony łączyła umowa nienazwana. Profesor zapewniał kochance i jej dzieciom środki utrzymania, a w zamian otrzymywał towarzystwo pozwanej i jej osobiste zaangażowanie w związek. K.K. wypełniała swe „zobowiązania” spotykając się z powodem, utrzymywała z nim stosunki fizyczne, go-

dziła się na wspólne wyjazdy i spędzanie z nim czasu wolnego – wskazano w uzasadnieniu.

Sąd nie znalazł również podstaw do zasądzenia żądanej kwoty na podstawie przepisów regulujących bezpodstawnie wzbogacenie. Zgodnie z art. 405 k.c., ten kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie kobieta otrzymywała od swojego kochanka wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę, a także na podstawie umowy nienazwanej, trudno uznać, iż K.K. pobierała pieniądze bez podstawy prawnej – uznał SO.

W ocenie sądu brak jest również przesłanek warunkujących uwzględnienie powództwa w tej części w oparciu o art. 410 par. 2 k.c. Z analizy akt przedmiotowej sprawy nie wynikało, aby sumy dochodzone pozwem zostały przekazane K.K. wyłącznie w celu utrzymania romansu, który to cel nie został osiągnięty wobec zerwania kontaktów pomiędzy kochankami. SO doszedł do przekonania, że związek nie miał charakteru trwałego, a głównym centrum życia profesora była jego rodzina. Natomiast wysokość przysporzeń, jakie czynił na rzecz K.K. (poza wynagrodzeniem za pracę) nie świadczy o tym, iż były to nakłady celowe na założenie nowego związku. W ocenie sądu zmierzaly jedynie do podtrzymania relacji towarzyskich.

Sąd odnosząc się natomiast do żądania zapłaty kwoty z tytułu zwrotu pożyczki uznał je za zasadne. Profesor przedkładając wyciąg z rachunku bankowego wykazał, iż wpłacił na rachunek bankowy pozwanej kwotę, w treści przelewu wpisując „pożyczka”. Natomiast zwykle takie wpłaty tytułował „pomoc”. Z tego powodu sąd doszedł do wniosku, że w tym wypadku wyraźną intencją powoda było udzielenie pożyczki. ©P

## CYTAT TYGODNIA

Są różni sędziowie w Polsce i na pewno nie należy traktować tej wypowiedzi jako reprezentatywnej dla wszystkich sędziów. A jeżeli tak pan sędzia będzie się zachowywał, no to jego orzecznictwo będzie na pewno przedmiotem oceny i będzie brał odpowiedzialność za swoje decyzje

Zbigniew Ziobro

minister sprawiedliwości, w radiowych Sygnałach Dnia, odnosząc się do deklaracji prezesa Iustitii Krystiana Markiewicza na łamach DGP o zamiarze ignorowania wyroków TK wydanych w składzie niezgodnym z konstytucją

## Komentarz

Wyrok dotyczy bardzo interesującej kwestii, w której sądy dotychczas wypowiedziały się niezmiernie rzadko. A mianowicie rozliczeń pomiędzy osobami, które łączył romans. Nie mają tu zatem zastosowania przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczące rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami, nie do końca również odzwierciedlają komentowaną sytuację rozstrzygnięcia dotyczące rozliczeń pomiędzy konkubentami. Wyrok dotyczy luźnego związku partnerskiego, nie zaś trwałej, przypominającej małżeństwo, relacji.

Sąd trafnie uznał, iż przelewy, które wykonywał powód na rzecz swojej byłej kochanki, w okresie, kiedy łączył ich romans, były ściśle związane z pozostawaniem stron w nieformal-



Agnieszka Bagieńska-Petryka  
radca prawny

for. materiały prasowe

nym związku. W konsekwencji sąd uznał, iż strony łączyła umowa nienazwana wynikająca z tego, że powoda i pozwaną łączyły więzi o charakterze emocjonalnym i fizycznym, i że tworzyli oni luźny związek partnerski. Sąd zatem

trafnie odmówił przyznania racji powodom – czyli byłemu kochankowi i jego żonie w zakresie uznania, iż przelewy dokonywane przez powoda na konto jego byłej kochanki, oznaczone w tytule przelewu jako „pomoc”, stanowiły darowizny. Zgodnie bowiem z kodeksem cywilnym przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. W omawianym przypadku nie mie-

liśmy do czynienia z taką sytuacją, gdyż świadczenia obu stron były ekwiwalentne – pozwana poświęcała powodowi swój czas, towarzystwo i zaangażowanie w związek w zamian za co otrzymywała ekwiwalent finansowy.

Sąd zasadnie przyznał rację powodom jedynie w zakresie obowiązku zwrotu pieniędzy określonych w tytule przelewu jako pożyczka (przeznaczonych pierwotnie, jak się okazało, na zakup samochodu przez pozwaną), która to kwota nie została zwrócona. Z tytułu przelewu wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, że intencją powoda było udzielenie pożyczki ówczesnej kochance, a pożyczki, co jest okolicznością wszystkim doskonale znaną, należy zwracać. ©P

Świadczenia obu stron były ekwiwalentne – pozwana poświęcała powodowi swój czas, towarzystwo i zaangażowanie w związek, w zamian za co otrzymywała wsparcie finansowe

## PRENUMERATA:

Cena prenumeraty DZIENNIKA GAZETA PRAWNA: Wersja Standard – miesięczna (grudzień 2016 r.): 105,00 zł; Wersja Premium – miesięczna (grudzień 2016 r.): 121,80 zł, wszystkie ceny brutto (zawierają 8% VAT). Więcej informacji na stronie [www.gazetaprawna.pl/prenumerata](http://www.gazetaprawna.pl/prenumerata)

DZIENNIK GAZETA PRAWNA  
prawnik

Redakcja: ul. Okopowa 58/72; 01-042 Warszawa, tel. 22 530 40 40, faks: 22 530 40 39; e-mail: [gp@infor.pl](mailto:gp@infor.pl) ■ Redaktor naczelny: Krzysztof Jedlak  
Zastępcy redaktora naczelnego: Barbara Kasprzycka, Dominika Sikora, Marek Tejchman ■ Sekretarze: Łukasz Bąk – szef sekretariatu, Anna Godlewska, Dariusz Koźlenko, Wojciech Łysek, Elżbieta Pietrak, Mirosław Mazanec, Mira Suchodolska ■ Redaguje: Ewa Szadkowska ■ Szef działu foto: Krzysztof Cieślewicz  
Biuro reklamy (tel. 22 530 44 44): Dyrektor Centrum Reklamy: Katarzyna Jasińska-Szulc ■ Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz ■ Produkcja: Elżbieta Stampler, tel. 22 530 42 24

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ® – znak odpłatności; © – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem ([www.gazetaprawna.pl/licencje](http://www.gazetaprawna.pl/licencje)) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych